

## Spacer wokół Polanicy Zdrój

Będąc w Polanicy Zdrój warto poświęcić kilka godzin by udać się na spacer po pobliskich szczytach. Pierwsze kroki kierujemy oczywiście do Parku Zdrojowego przy sanatorium Wielka Pieniawa. Przede wszystkim udajemy się do pijalni wody gdzie mamy możliwość skosztowania czerpanej z głębi ziemi leczniczej wody pomagającej w chorobach układu trawienia, krążenia, moczowego i usuwającej skutki zatrucia alkoholem etylowym.



*Foto: Krzysztof Tęcza*

Pierwsza wzmianka o polanickich źródłach pochodzi z kroniki Ziemi Kłodzkiej, w której to w roku 1625 Georgius Aelurius zachwala jej znakomity smak. Rozwój wodolecznictwa nastąpił w okresie kiedy źródłami zarządzali jezuici. To oni przez niemal dwa wieki stworzyli podwaliny pod dzisiejszy kurort. Gdy w roku 1773 zakon rozwiązano wieś trafiła w ręce pruskie. Jednak dopiero w 1827 roku kiedy to znaczną część Polanicy nabył Joseph Grolms, przekształcając miejscowość w uzdrowisko, możemy mówić o prawdziwym rozkwicie tej miejscowości. W 1904 roku powstała spółka „Zarząd Uzdrowiska Polanica”, która zbudowała nowoczesne uzdrowisko. Dzisiaj możemy podziwiać ciekawy architektonicznie budynek uzdrowiska jak i pijalni wody. Możemy również skorzystać ze spaceru po rozległym 13-hektarowym Parku Zdrojowym. W parku oprócz pięknie kwitnących różaneczników możemy zobaczyć kolorową fontannę tryskającą wodą w rytm muzyki, muszlę koncertową czy udać się do Teatru Zdrojowego.

Po takich przeżyciach wyruszamy na nasz prawie 10-kilometrowy spacer. Od muszli koncertowej udajemy się w górę na koniec parku by na ulicy Krynicznej dotrzeć do zielonego szlaku turystycznego.

Dalej będziemy podążali właśnie tym szlakiem. Pierwszy odpoczynek zrobimy przy platformie widokowej „Góralka”. Warto spojrzeć stąd jak wygląda zabudowa uzdrowiska. Teraz opuszczamy utwardzone ulice by ruszyć stromą ścieżką przez las. Ze względu na bardzo wymagającą trasę warto zachować szczególną ostrożność. Oczywiście nasz trud nagradzają widoki jakie co chwilę się pojawiają. Warto skorzystać z takich chwil jednak najlepiej, właśnie ze względów bezpieczeństwa, przystanąć by spokojnie zaspokoić swoją ciekawość.



*Nieczynny kamieniołom. Foto: Krzysztof Tęcza*

Niebawem dotrzemy do punktu wypoczynkowego gdzie możemy przysiąść na chwilę i dowiedzieć się czegoś o tym terenie. Ustawiono tutaj tablice informacyjne z opisem tej części gór.

Już niebawem ujrzymy ciekawe skały: Wielbłądek i Malwę. Utworzono tu Leśny Szlak Wspinaczkowy wytyczając drogi wspinaczkowe o różnym stopniu trudności. Jesteśmy na zboczu Garncarza mającego 458 metrów n. p. m.

Idąc dalej docieramy do nieczynnego kamieniołomu. Jest to wyrobisko Zakładu Górniczego Szczytna – Zamek I należącego do Kopalni Piaskowca Radków. Miejsce to aż zapiera dech w piersi. Widoki jakie tutaj ujrzymy są niesamowite. Niestety wiąże się to z niebezpieczeństwem upadku z dużej wysokości. Należy zatem mieć się na baczności.

Po minięciu Wysokiego Kamienia (507 metrów) docieramy na Piekelną Górę. Jeśli dobrze się rozejrzemy dostrzeżemy tablicę z napisem: Piekelną Górą zachodni szczyt 538 metrów n.p.m. Zachodni bo jest jeszcze niższy Ślepowron określany jako szczyt wschodni. Trzeba jednak bardzo

uważać ze względu na zalegające głazy i plątaninę korzeni. Na jednej ze skał dojrzymy wyryte litery HP.



*Piekielna Góra. Foto: Krzysztof Tęcza*

Legenda mówi, że podążający Piekielną Doliną kupcy często byli napadani przez rycerzy rabusiów. Czasami pojawiał się też tutaj sam Duch Gór Karkonosz.

Teraz schodzimy na Piekielną Przełęcz gdzie urządzono miejsce wypoczynku. Postawiono tutaj sporą wiatę oraz tablice informacyjne. Nieopodal funkcjonowała dawniej gospoda, w której gospodarz zmęczonych turystów witał zawieszonym w sali jadalnej napisem: „Ten, kto zdołał się tu wdrapać, sporo musiał się nasapać. Za to teraz, bez gadania, zje ze smakiem nasze dania”.

Po odpoczynku pozostaje nam już tylko zejść szlakiem żółtym lub niebieskim przez Żółty Widok i powrócić do Parku Zdrojowego.

Krzysztof Tęcza